


MARTA DEKA
redaktor wydania

Emigranci to ci, którzy wywędrowali ze swej ojczyzny. A co powiedzieć o tych, którzy nigdy nie wyruszyli, a przekroczyli ich granice? Od naszych rodaków na Wschodzie można uczyć się tego, jak głęboko w serce zapada słowo „patriotyzm” i co ono ze sobą niesie. O tych, mieszkających w parafii pw. MB Królowej Pokoju w Nowej Wilejce, i o naszej pomocy dla nich piszemy na s. IV-V. Słowo „patriotyzm” wraca też w relacji z diecezjalnego finału konkursu pieśni i poezji „Kocham moją Ojczyznę”. Zorganizowała go Akcja Katolicka. Laureatom w języku swej małej ojczyzny, w języku Basków, zaśpiewał gość z Hiszpanii, bp Miguel Asurmendi (s. VII). ■

ZA TYDZIEŃ

- PARAFIA PW. ŚW. PAWŁA W RADOMIU
- O POSŁUDZE SIÓSTR SŁUŻEK NMP NIEP OKAJANEJ

Niedziela seminaryjna

Dzielić się darem powołania

Barbara Błazik, emerytowana nauczycielka z Garbatki, nie ma w swej rodzinie księdza, ale od roku 2000 – należąc do Towarzystwa Przyjaciół Seminarium – wspiera radomskich seminarzystów ofiarami i codzienną modlitwą.

W niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza seminarium opustoszało. Alumni z wykładcami i wychowawcami udali się do 36 parafii naszej diecezji na niedzielę seminaryjną. – Chodzi o to, by alumni dzieliли się darem swego powołania z tymi, do których po święceniach zostaną posłani – mówi ks. Paweł Gogacz, wychowawca alumnów i wykładowca filozofii.

Owe 36 parafii to cztery dekanaty: czarnecki, czarneolski, drzewicki i głowaczowski. Wybór według porządku alfabetycznego. Jesienią, w drugą niedzielę listopada, odwiedzi-ny obejmą kolejne cztery deka-



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

naty. W ten sposób co trzy lata seminarium odwiedzi każdą z parafii naszej diecezji.

Księża oraz diakoni głosili kazania, a alumni po Mszach św. spotykali się z grupami parafialnymi. Opowiadali o seminaryjnej codzienności, o wykładach i modlitwie, ale również o spędzaniu czasu wolnego. Zawieźli też „List do Naszych Przyjaciół”,

Barbara Błazik odbiera „List do Naszych Przyjaciół” od alumna Sylwestra Kęski

czasopismo adresowane do członków Towarzystwa Przyjaciół Seminarium.

Smutną wieścią tego dnia była informacja, która przyszła niedzielnym rankiem. Zmarł Jakub Plusa, pochodzący ze Starchowic alumn III roku naszego seminarium. Od kilku miesięcy zmagał się ze śmiertelną chorobą.

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

CZAS POŻEGNAŃ



LUKASZ WIELGUS

Rok szkolny dla uczniów ostatnich klas szkół średnich zakończył się. Teraz jeszcze matura i start w dorosłe życie. Młodzież klas drugich Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego w Opocznie pożegnała swych starszych kolegów spektaklem „Mały Książę”. – To piękna i wzruszająca historia pogoni za szczęściem. Młody człowiek powinien zrozumieć, że najwięcej radości daje obcowanie z tymi, których się naprawdę kocha. Ukojenia nie dadzą pieniądze, władza, uroda. Najważniejsze to mieć świadomość odpowiedzialności za tego, kogo „się oswoiło” – mówi polonistka Agnieszka Wielgus, reżyser przedstawienia.

Ernest Cendrowski (Mały Książę) i Paulina Sokół (Róża)

Spektakl przyjęto entuzjastycznie. Widzowie podziwiali mistrzostwo gry aktorów, urok dekoracji i oprawę muzyczną. ■

Opowiem ci bajkę

RADOM. W Szkole Podstawowej nr 32 im. Józefa Piłsudskiego w Radomiu odbył się pierwszy konkurs na recytację fragmentów tekstu bajek Walentyny Pawelec, radomskiej bajkopisarki. Konkursowi towarzyszyła inscenizacja „Baśni o osie”, najnowszej bajki pani Walentyny, do której ilustracje wykonują dzieci ze szkoły nr 32.

Młodzi aktorzy doskonale poradzili sobie z wyznaczonymi rolami. Za najlepszą recytację pierwsze miejsce jury przyznało Adzie Kurzawie ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Radomiu. Po zakończeniu konkursowych zmagani była okazja do rozmowy z autorką bajek. Wszyscy chcieli też zanieść do domu książkę z jej dedykacją i autografem.



Walentyna Pawelec podpisywała swoje książki

Pożegnanie wiernego syna Ojczyzny

STUZIANNA. W sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej odbyły się uroczystości pogrzebowe kpr. Tomasza Jury, który zginął w terrorystycznym zamachu w Iraku. Mszy św. przewodniczył biskup połowy gen. Tadeusz Płoski. W liturgii uczestniczyli: minister obrony narodowej Aleksander Szczygło, szef Sztabu Generalnego gen. Tadeusz Gągor, dowódcy różnych formacji wojsk, dowódca sił NATO w Polsce oraz wojskowi kapelani prawosławni i prote-

stanccy. W czasie liturgii zagrały połączone orkiestry: wojskowe i sanktuarijna Bazylikon, którego członkiem przez 17 lat był śp. Tomasz Jura. Prezydent pośmiertnie odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rodzinie żołnierza przekazano flagę narodową, odznaczenia oraz beret kawalerzysty. Gdy trumna z ciałem żołnierza była opuszczana do grobu, nad cmentarzem przeleciał śmigłowiec z jednostki, w której służył kpr. Jura. Zrzucono z niego płatki kwiatów.

Trumna z ciałem kpr. Tomasza Jury na wojskowym samochodzie



Spotkanie z marszałkiem

BIAŁOBRZEGI. W sali domu parafialnego z mieszkańcami miasta spotkał się Marek Jurek. Wyjaśniał powody odejścia z PiS i rezygnacji ze stanowiska Marszałka Sejmu. Pytany o program polityczny mówił, że jego ugrupowanie będzie działało na wielu płaszczyznach: gospodarczej, modernizacji kraju, a także pomocy dla przedsiębiorców. Kwestią szczególnie ważną będzie też prawo do życia. – Bez niego nie ma sprawiedliwego społeczeństwa. Prawa rodziny z kolei leżą u podstaw społeczeństwa. Przyszłość Polski, ale też

sprawiedliwy charakter społeczeństwa zależy od zaspokojenia praw rodziny – podkreślał.



Z prawej gospodarz spotkania ks. kan. Artur Hejda

Bezpieczeństwo na drogach

MAZOWIECKA POLICJA. Pod hasłem „Wypadek to nie przypadek” zorganizowany został Światowy Tydzień Bezpieczeństwa. Rozpoczął go 22 kwietnia I Ogólnopolski Dzień Modlitwy w intencji Kierowców. – Sposób naszego korzystania ze środków komunikacji zależy w dużej mierze od sumienia człowieka, jego duchowości – twierdzi naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Mazowieckiej Policji, insp. Stanisław Grudzień. Tę tezę argumentuje bardzo sugestywnie: – W ciągu dwóch tygodni po śmierci Jana Pawła II na Mazowszu w wypadkach drogowych nie zginęła ani jedna osoba. To chyba nie przypadek. Każdy wypadek to konsekwencja wyborów poszczególnych uczestników ruchu drogowego. Zdaniem szefa mazowieckiej



W Tygodniu Bezpieczeństwa na antenie Radia Plus gościł m.in. insp. Radosław Rybak z mazowieckiej drogowki

drogówki, bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest tematem ściśle moralnym. W przestrzeganiu przepisów drogowych trzeba wychodzić poza lęk przed mandatem. Trzeba budować w sobie świadomość, że prędkość, z którą jeździmy, może po prostu zabić.

Płoną łąki

OKOLICE WIERZBICY. Choć może w tym roku mniej było widać podpałek łąk, to jednak tu i ówdzie wypalano trawy. Ten zwyczaj niesie niebezpieczeństwo lasom, drobnym zwierzętom, a przy niesprzyjających okolicznościach może zagrażać domostwom i samym podpalającym. Wypalanie traw, jak informują specjaliści, nie przynosi też spodziewanych efektów nawożenia gruntu.



Te pola to tylko ilustracja wielu innych miejsc naszej diecezji

Spotkanie stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

Razem łatwiej



MARTA DEKA

Niecodzienny przebieg miało diecezjalne spotkanie stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. A to za sprawą pewnego ślubu i wielu czerwonych róż.

Do Wrzosowa na trzydniowe spotkanie przyjechało 30 stypendystów z różnych stron naszej diecezji. Wśród nich była Monika Lisowska z Gilowa, studentka prawa na UKSW w Warszawie.

– W Fundacji jestem od początku jej istnienia – mówi. – Na pewno otrzymałam tu ogromną pomoc. Przypuszczam, że bez niej nie studiowałabym prawa, a jeśli już, to na pewno nie w Warszawie. Stypendium pozwoliło mi rozwinąć się i otworzyło przede mną różne możliwości. Moja rodzina ma duże problemy finansowe. Dzięki stypendium łatwiej mi się utrzymać w stolicy. Największy problem jest z zapłaceniem akademika i z wyżywieniem. Książki na studia też są bardzo drogie. Najtrudniej jest na pierwszym roku. Studenci jeszcze nie znają środowiska. Nie mają przy sobie rodziny, dawnych przyjaciół. Muszą nawiązywać nowe znajomości. Jeśli wcześniej poznali innych stypendystów, którzy studiuja już w tym samym mieście, jest po prostu łatwiej.

Jak sama mówi, dzięki wakacyjnemu obozom może pogłębiać znajomość historii Polski oraz poznawać wielu nowych ludzi. A sama Fundacja daje pomoc nie tylko materialną, ale też duchową i formacyjną.

Stypendyści z nowożeńcami Katarzyną i Karolem

I zdrowia, i szczęścia

We Wrzosowie stypendyści starali się pogłębić nauczanie Jana Pawła II o godności człowieka. Pomagała im w tym grupa alumnów z naszego seminarium. Oni też poprowadzili krąg biblijny. Był również wymarsz na Anioł Pański do pobliskiego kościoła w Jedlni Letnisku. Jak zawsze, gdy spotykają się młodzi ludzie, było dużo dobrej zabawy i radości.

Wszyscy niecierpliwie czekali na wyjazd do Radzic. Tam miał się odbyć ślub Karola Siedleckiego i Katarzyny Więckowskiej, która jako pierwsza stypendystka z diecezji radomskiej wychodziła za mąż. Przyjazd przyjaciół z Fundacji był dla nowożeńców niespodzianką. Gdy młodzi, wchodząc do kościoła, zobaczyli znajomych, nie kryli radości i wzruszenia. Po zakończonej ceremonii, już przed kościo-

KTO MOŻE OTRZYMAĆ STYPENDIUM

Obecnie z naszej diecezji mamy 83 stypendystów. Pochodzą z każdego jej krańca. Są to uczniowie gimnazjów, liceów, ale też już studenci. O stypendia mogą ubiegać się uczniowie gimnazjów z miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców, posiadający średnią ocen od 4,7, a także wybitnie uzdolnieni w jakiejś dziedzinie. Dochód w rodzinie nie może przekraczać 0,7 średniej krajowej. Każdy wniosek jest rozpatrywany indywidualnie. Najprościej udać się do księdza proboszcza, który wskaże, co dalej robić. Kompleksowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.dzielo.pl. Warto też zwrócić się do ks. Dariusza Kowalczyka, który jest koordynatorem Fundacji w naszej diecezji (tel. 0608 610 640). Wnioski najczęściej piszą rodzice. Informują o swojej sytuacji materialnej i o tym, jak ich dziecko się uczy. Składają prośbę o stypendium. Pisma można wysłać pocztą pod adresem: ks. Dariusz Kowalczyk, ul. Młyńska 23/25, 26-600 Radom.



EWA MĘZYK

przewodnicząca Diecezjalnej Komisji Stypendialnej

łem, stypendyści zaśpiewali młodej parze „Zyczymy, życzymy”, a każdy z nich wręczył im czerwoną różę. Katarzyna jest stypendystką od 2001 roku. Dziś studiuje pedagogikę na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. W tym roku szkolnym było to już drugie spotkanie stypendystów z naszej diecezji. Będzie jeszcze jedno, prawdopodobnie organizacyjne, przed wyjazdem na letni obóz, który odbędzie się we Wrocławiu.

MARTA DEKA

■ R E K L A M A ■



Przeżyj każdy dzień z uśmiechem na twarzy!

RYTMY DNIA Z RADIEM PLUS NA 90.7 FM

lokalne informacje, najpiękniejsze łagodne przeboje, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami
"Rytmy Dnia" w Radiu Plus od poniedziałku do piątku, od 10 do 14. Zapraszamy!

Oni nigdy się stąd nie wyprowadzali.

Cenią sobie polskość. To dla nich przyjechali z naszej diecezji księża ze swą posługą: ks. Zdzisław Bochniak w Małych Solecznikach i Kamionce, ks. Szymon Wikło w Koleśnikach i ks. Wojciech Górlicki w Nowej Wilejce.

tekst i zdjęcia
MARTA DEKA



Przekroczył

Nowa Wilejka była jednym z tych miejsc, z którego za czasów stalinowskich Polaków z Wileńszczyzny wywożono na Syberię. To dla upamiętnienia tamtych wydarzeń przy dworcu kolejowym stoi teraz pomnik z krzyżem oraz wagony z lokomotywą. Na szczęście nie wszystkich wtedy wywieziono. Z czasem część powróciła tu ze zsyłki. Wciąż zdecydowana większość mieszkańców Nowej Wilejki to Polacy.

To miał być kościół garnizonowy

– Pod koniec seminarium, gdy byliśmy diakonami, bp Edward

Materski pytał, kto chciałby wyjechać na Wschód, gdyby było takie zapotrzebowanie – mówi ks. Wojciech Górlicki. – Wówczas jeszcze nie było mowy o Wilnie. Ja się wtedy zgłosiłem, a po roku była propozycja wyjazdu na Wileńszczyznę. Najpierw trafilem do Ejszyszek, później do Szumska, a teraz jestem w Nowej Wilejce, dziś już dzielnicy Wilna.

Ks. Wojciech Górlicki pracuje w parafii pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Nowej Wilejce. Obecnie są to już istotnie administracyjne granice Wilna. Parafia jest nowa, bo funkcjonuje niespełna pięć lat, ale historia tego miejsca jest dłuższa. Kościół zaczęli wznosić

przed wojną polscy żołnierze z XIII Pułku Ułanów. Ilość przeznaczenie tego budynku. Został zamieniony na magazyn, warsztat, także skład wina. Tak było aż do roku 2002, kiedy to szpital, który był ostatnim właścicielem tego budynku, przekazał go diecezji i wtedy można było rozpocząć remont obiektu.

Na terenie parafii znajduje się również wyremontowany w ostatnim czasie Dom Pielgrzyma, do którego przyjeżdżają grupy pielgrzymkowe przede wszystkim z różnych rejonów Polski, ale także coraz częściej grupy rekolekcyjne z archidiecezji wileńskiej.

Ten dom rekolekcyjny połączony z plebanią to 100-letni budynek. Kiedyś były to koszary wojskowe, w których stacjonowało wojsko polskie.

Kolegda trwa cały rok

Na terenie parafii mieszka około 35 tysięcy osób, z czego około 20 tysięcy katolików, a 70 procent parafian to Polacy. Pozostała część to Litwini, Rosjanie, Białorusini.

Wileńską młodzież zachwyciły świętokrzyskie krajobrazy

Specyfiką parafii jest to, że nabożeństwa odbywają się w dwóch językach. Tak jak podczas ostatnich świąt wielkanocnych – wszystko odbywało się dwa razy: w języku polskim i w języku litewskim. – Staramy się poznawać ludzi dzięki wizycie duszpasterskiej – mówi ks. Wojciech – która ze względu na rozmiary parafii i w związku z tym, że jest nas w niej tylko dwóch księży, trwa z niewielkimi przerwami praktycznie cały rok. Ludzie przyjmują nas bardzo życzliwie. To takie dobre spotkania, poprzez które wzajemnie się poznajemy. Specyfiką Wileńszczyzny jest ogromna serdeczność, otwartość i życzliwość ludzi. Bardzo sobie to cenimy.

Co roku kapłani starają się organizować parafianom jakieś wyjazdy. Byli w Rzymie, w Zakopanem, w Górach Świętokrzyskich. Biorą w nich udział dorośli, dzieci i młodzież. – Wszystkich, którzy są zaangażowani w życie parafialne, staramy się nagrodzić w okresie wakacyjnym jakimś wyjazdem, by podsyć w nich entuzjazm do robienia czegoś pozytywnego przy parafii – mówi ks. Górlicki.

Na Świętym Krzyżu zwiedzili klasztor i ucałowali relikwie



akom na Wileńszczyźnie

y ich granice



Przyjdźcie do nas!

Bardzo ucieszyło ich zaproszenie na uroczystości 60-lecia święceń kapłańskich bp. Edwarda Materskiego. – Zadzwoń do mnie ks. Sylwester Jaśkiewicz i zaprosił naszą scholę do Radomia – mówi ks. Wojciech. Myślę, że darem Bożej Opatrzności jest to, że w te dni mogliśmy przebywać w Ostrej Bramie w Skarżysku Kamiennej. Podczas tego pobytu młodzież odwiedziła też sanktuarium na Świętym Krzyżu. Zachwyciły ich świętokrzyskie krajobrazy. Z rozmów z młodymi

Ten parowóz wywoził deportowanych na Syberię

wiem, że bardzo przeżyli jubileuszową Mszę św. w kościele Mariackim. Są szczęśliwi i zadowoleni z tego, że ich obecność została tak zauważona i bardzo się cieszą, że podczas tej uroczystości mogli tak dużo usłyszeć o Wilnie.

Marek Rusakiewicz, Karolina Kulicka i Marek Tatol z Nowej Wilejki mówią, że są dumni z tego, że bp Edward Materski pochodzi z ziemi wileńskiej. – Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w tak wielkiej uroczystości. Że możemy Księdzu Biskupowi podziękować za jego wsparcie i za to, że przysłał do nas ks. Wojciecha Górlickiego – podkreślają. – We mnie ks. Wojciech zaszczepił miłość do gór, bo byliśmy dwa lata temu w Tatrach – mówi Marek Tatol. – Cieszę się, że mogłem i te mniejsze, Góry Świętokrzyskie, zobaczyć. A na pytanie, jak zachęciłiby swoich rówieśników do odwiedzenia Wileńszczyzny, Karolina Kulicka odpowiada: – Każdy Polak powinien poznać swoje korzenie, swoich przodków, a Wilno było ważnym ośrodkiem polskości. Musicie tutaj przyjechać. Wilno to piękne miasto. Wrażenia niesamowite. Mnóstwo młodzieży polskiej możecie tu

poznać. Musicie do nas przyjechać, do naszej Nowej Wilejki.

Pozostać sobą

Polacy przede wszystkim spotykają się w kościołach. W Wilnie jest też Dom Polski, który skupia bardzo wiele polskich organizacji. Ale ważne są też spotkania rodzinne, te domowe.

– To, co się czuje na Wileńszczyźnie – mówi ks. Wojciech Górlicki – to wielki szacunek dla polskości. Wynika to z dziejów historycznych, które sprawiły, że ci ludzie, którzy są tam od wieków, nigdy nie przekraczali granicy, to granice ich przekroczyły. Ale przez to, że te granice ich przekroczyły, szczególnie dbają o kulturę, o polskość, o to, żeby być sobą i zachować swoją tożsamość. Tam o to trzeba było dbać, a czasami nawet walczyć. Oddanie dziecka do polskiej szkoły nie jest tylko prostą procedurą wyboru placówki, ale jest to czasami zdecydowanie się na to, że dziecko będzie miało trudniejszy start na studia, że będzie miało mniejsze możliwości znalezienia pracy. Niestety, ciągle gdzieś takie nacjonalizmy są i funkcjonują.

– Myślę, że na Wileńszczyźnie polskość przetrwała przede wszystkim dzięki polskim szkołom i dzięki Kościołowi – dodaje ks. Wojciech. ■

MAM WSPARCIE Z RODZINNEJ DIECEZJI

– Od początku mojej pracy na Wileńszczyźnie doświadczyłem życzliwej i dużej pomocy ze strony bp. Edwarda Materskiego i całej diecezji radomskiej. Ta pomoc była wieloraka. Ksiądz biskup pomagał w organizowaniu różnych wyjazdów dla dzieci i młodzieży. Wspierał też naszą pracę duszpasterską poprzez różne dary w postaci ornatów, ksiąg liturgicznych oraz pomocy katechetycznych i duszpasterskich. Szczególnie gdy byłem w parafii w Szumsku, ogromną pomocą było materialne wsparcie budowy kościoła w Kowalczukach. Chyba nie będzie żadnej przesady, jeśli powiem, że gdyby nie bp Materski, ten kościół by dzisiaj nie stał, bo pomocą wspierał nas od samego początku, od prac projektowych, po wykończenie. Także w tej parafii, w której dziś jestem, dzięki bp. Zimowskiemu bardzo wiele dobrych dzieł się dokonało. Ksiądz biskup wspierał remont kościoła. Na Wileńszczyźnie bardzo często odwiedzali mnie kapłani z diecezji radomskiej i wspierali naszą pracę poprzez głoszenie rekolekcji, prowadzenie różnych spotkań z młodzieżą. Rekolekcje głosił u nas ks. Waław Depo, wtedy rektor radomskiego seminarium, obecnie biskup zamojsko-lubaczowski. Z wykładami był też ks. Marek Dziewiecki. Ta pomoc z Radomia do Wilna przepływała, można powiedzieć, takim bardzo szerokim strumieniem. Ta pomoc była stała, ciągła i bardzo owocna. Za to wszystko bardzo dziękuję.



KS. WOJCIECH GÓRLICKI
proboszcz parafii
Matki Bożej Królowej Pokoju
w Nowej Wilejce



Koncert charytatywny dla dzieci dotkniętych autyzmem

Autyzm jest uleczalny

Po raz pierwszy termin „autyzm” wprowadził do współczesnej literatury dr Leo Kanner w 1943 r., ale schorzenie, jakim jest autyzm, towarzyszy ludziom od dawna.

Już Hipokrates, jak i inni wielcy greccy lekarze zakwalifikowali go do chorób poważnych. Dziecko z autyzmem nie może nawiązać porozumienia ze swoimi najbliższymi, czasami nie chce, ale to dziecko nie jest upośledzone umysłowo.

Ofiary cywilizacji

Wśród dzieci autystycznych występują ludzie genialni. Autyzm jest uleczalną chorobą, która jak epidemia ogarnęła cywilizowany świat. W latach 1980–1985 przypadki autyzmu w USA występowały w proporcjach 1 na 10 000 urodzin. Obecnie proporcje te wynoszą 1 na 166 urodzin. Jest to więc choroba cywilizacyjna. Naukowcy amerykańscy znaleźli przyczynę autyzmu: jest nią rtęć i jej związki, które są zawarte w szczepionkach. Nie bez znaczenia są tu też plomby w zębach z amalgamatu rtęci, które, niestety, powodują zatrucie organizmu. Na szczęście nauka nie jest bezradna. Znalaziono sposób na przywrócenia zdrowia tym ofiarom cywilizacji, szczególnie, gdy są one jeszcze w okresie przedszkolnym. Fundamentalną podstawą leczenia dziecka są bardzo drogie – i dla mieszkańców mniejszych miast niestety prawie niedostępne – badania lekarskie i laboratoryjne. Dlatego powołanie fundacji w celu niesienia pomocy tym dzieciom

ma ogromny sens. Bo autyzm jest uleczalny.

Wróć do mnie

Pomysł powstania fundacji zrodził się pod koniec ubiegłego roku, a 10 stycznia tego roku w Radomiu została zarejestrowana i rozpoczęła swoją działalność Fundacja „Wróć do mnie”. Jej cele to: wszechstronna pomoc dzieciom i osobom z autyzmem oraz ich rodzinom i opiekunom, organizowanie i prowadzenie różnych form leczenia, edukacji i rehabilitacji oraz opieki nad dziećmi i osobami z autyzmem, a także popularyzacja problemów związanych z autyzmem. Fundacja zamierza swoje statutowe cele realizować poprzez organizowanie warsztatów terapii zajęciowej, organizowanie szkoleń i konferencji dla opiekunów chorych z autyzmem oraz prowadzenie rejestru dzieci i osób dotkniętych tą chorobą. Chorzy ci, niestety, najczęściej kwalifikowani są do grupy osób z upośledzeniem psychicznym. Tymczasem wymagają oni specjalistycznego podejścia i specjalnego traktowania. W dalszej perspektywie stowarzyszenie planuje utworzenie szkoły dla swoich podopiecznych. Do działalności statutowej stowarzyszenia należy również zbieranie funduszy. Aby w jakimś stopniu zrealizować ten punkt statutowy, w Sali Koncertowej Urzędu Miejskiego w Radomiu odbył się koncert charytatywny, z którego dochód w całości zostanie przeznaczony na terapię sensoryczną, czyli dostarczanie choremu dziecku różnych bodźców. Koncert poprzedził film opowiadający o dzieciach dotkniętych autyzmem. **KMG**

Jako pierwszy wystąpił zespół akordeonistów „Małe smyki”

Ogólnopolski Festiwal
Majki Jeżowskiej „Rytm i melodia”
w Radomiu

Roztańczona piosenka



Majka Jeżowska i Kacper Sadowski

O laur zwycięstwa w II Ogólnopolskim Festiwalu Majki Jeżowskiej „Rytm i melodia” rywalizowało 72 uczestników. Do finału, a zarazem do koncertu laureatów zakwalifikowało się 18 młodych ludzi w wieku od 6 do 16 lat.

Koncert poprowadziła osobiście gwiazda – Majka Jeżowska. Jury pod jej przewodnictwem miało nie lada problem z wyłonieniem zwycięzców, gdyż poziom uczestników był nie tylko bardzo wyrównany, ale i bardzo wysoki. W czasie imprezy najmłodsza część widowni zgromadziła się wokół sceny i tańczyła w rytm taktów wyśpiewywanych przez zawodników. Niespodzianką był występ finalisty zeszłorocznego festiwalu Kacpra Sadowskiego z Radomia. Ponieważ zwycięzca tego konkursu bierze udział w programie „Od przedszkola do Opola”, wziął w nim udział również Kacper, zajmując tam pierwsze miejsce. Śpiewał razem z Andrzejem Piaskiem-Piasecznym.

W tym roku pierwsze nagrody nie zostały w Radomiu. Ta wyśpiewana w kategorii 5–9 lat pojechała do Warszawy razem z Piotrem Zubkiem. Również do Warszawy razem z Aleksandrą Gyjską trafiła nagroda w kategorii 9–12 lat. W kategorii wiekowej 13–16 lat przyznano dwie równorzędne nagrody dla Darii Zabiataw z Koszalina i Małgorzaty Nakoniecznej z Kielc. Tak jak i w roku ubiegłym organizatorem festiwalu był Młodzieżowy Dom Kultury w Radomiu.

MAŁGORZATA GRZYBOWSKA



Finał IV Diecezjalnego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej

Biskup śpiewa po baskijski

– Zaśpiewam wam pieśń o wolności. To będzie w języku baskijskim, a to mowa jedna z najbardziej starożytnych w Europie! Po występie burza braw. Śpiewał bp Miguel Asurmendi z hiszpańskiej diecezji Vitoria. Z pasterzem naszej diecezji odwiedził finalistów konkursu.

Wyróżniają ich regionalne stroje. To zadowoleni przedszkolacy z Opoczna. Zajęli trzecie miejsce. Choć mogło być lepiej. – Zwykle wygrywali – mówi Maria Gradzińska, dyrektor opoczyńskiego Przedszkola nr 4. Podobnie jak inni uczestnicy wykonali trzy utwory. – Zaśpiewaliśmy „Jeszcze Polska nie zginęła” – opowiada 6-letni Mikołaj. Potem było „Jeszcze jeden mazur dzisiaj” i „Wojenko, wojenka”.

Z sercem

Po zakończonych zmaganiach konkursowych przychodzi czas na rozdanie nagród. Było ich w sumie niemal sześćdziesiąt, przyznanych w całej gamie kategorii: poezja, piosenka, cztery grupy wiekowe wykonawców, do tego soliści, zespoły, chóry. W każdej kategorii trzy pierwsze miejsca i niekiedy wyróżnienia.

Zegnąjąc finalistów, Marek Pastuszka, pomysłodawca kon-



kursu, mówił: – Bez wysiłku opiekunów konkursu nie doszedłby do skutku. Dziękuję uczestnikom: dzieciom i młodzieży. To, co dziś obejrzelśmy, zrobiło duże wrażenie na każdym. Bardzo się cieszymy, że dzieci i młodzież tak poważnie i z sercem podchodzą do tego konkursu, do patriotyzmu, do swojej Ojczyzny.

– Lubię śpiewać poezję, a także piosenki rozrywkowe. Rozwijam się w kilku zespołach. Piosenka patriotyczna jest dla mnie czymś nowym.

Z lewej:
Ewelina wyśpiewała zwycięstwo, wykonując „Czerwone maki na Monte Cassino”

Po prawej:
Bp Asurmendi śpiewa pieśń o wolności

Poniżej:
Nagrodę z rąk rektora WSD ks. Jarosława Wojtkuna odbierają opoczyńskie przedszkolaki



Cieszę się wygraną – mówi Ewelina Prokop z III LO w Radomiu. Z występu swej uczennicy zadowolony jest także jej nauczyciel Przemysław Poplawski.

Troski organizatorów

Zanim finaliści przyjadą do Radomia, do połowy marca przeprowadzany jest etap szkolny, a potem są przesłuchania w sześciu regionach: Kłwów, Opoczno, Pionki, Radom, Starachowice i Suchedniów.

Pierwszy festiwal odbył się w starachowickiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zorganizował go tamtejszy oddział Akcji Katolickiej. Impreza wciąż się rozrasta. W tym roku po raz pierwszy w konkursie wzięli udział uczniowie szkół specjalnych oraz wystąpili przedstawiciele parafialnych grup.

– Patrząc na tegoroczny finał, już teraz w gronie organizatorów i na diecezjalnym zarządzie AK musimy zastanowić się, jak imprezę udoskonalić i usprawnić – podkreśla Marek Pastuszka.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Zapowiedzi

■ NAWIEDZENIE

6 maja – Starachowice, pw. NMP Królowej Polski
7 maja – Starachowice, pw. św. Brata Alberta
8 maja – Starachowice, pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
9 maja – Starachowice, pw. MB Częstochowskiej
10 maja – Krynki
11 maja – Starachowice, pw. św. Judy Tadeusza
12 maja – Starachowice, pw. MB Nieustającej Pomocy
13 maja – Starachowice, pw. Świętej Trójcy

■ III BIEG ODROWAŻÓW

Nadleśnictwo Barycz zaprasza amatorów biegania do wzięcia udziału w III Biegu Odroważów, który odbędzie się 2 czerwca w Końskich. Bieg Główny na dystansie 12 300 m przeznaczony jest dla osób urodzonych w 1990 r. i starszych. W biegach młodzieżowych na dystansie 800 m mogą wziąć udział osoby urodzone w latach 1993–1999. Zgłoszenia przyjmowane są przez Nadleśnictwo Barycz do 15 maja. Listy zbiorowe i indywidualne karty zgłoszenia do Biegu Głównego dostępne są w siedzibie i na stronie internetowej organizatora: www.radom.lasy.gov.pl/barycz. Szczegółowe informacje pod nr telefonu 041 375 38 50 bądź e-mail: nadlesnictwo.barycz@radom.lasy.gov.pl. Regulamin zamieszczony jest też na stronie diecezjalnej: www.radom.opoka.org.pl

■ BADANIA MAMMOGRAFICZNE

Caritas Diecezji Radomskiej informuje, że w maju badania odbędą się w następujących miejscowościach:

7 i 8 – Jastrząb, Ośrodek Zdrowia
9 – Caritas Radom, ul. Kościelna 5 (zapisy, tel. 048 365 29 29)
10 i 29 – Mirów, Ośrodek Zdrowia
12 – Radom, pl. Konstytucji
14 – Chlewiska, Ośrodek Zdrowia
15 i 16 – Szydłowiec, parafia św. Zygmunta
17 – Orońsko, Ośrodek Zdrowia
21 – Łączany, Ośrodek Zdrowia
23 – Ruda Wielka, Ośrodek Zdrowia
24 – Bierwce, Ośrodek Zdrowia
26 – Radom, parafia św. Terezy (Borki)
28 – Wysoka, Ośrodek Zdrowia



ZDJĘCIA: KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Wszystkich Świętych w Starachowicach

Dwukrotnie był tu bp Karol Wojtyła

Pół roku przed wyborem na Stolicę Piotrową kard. Karol Wojtyła celebrował tu Mszę św. Wcześniej był tutaj w roku 1959.

Jego wizyty związały się z uroczystościami rodzinnymi państwa Kozłowskich. Należeli do grupy, która z „Wujkiem” Karolem ruszała na wyprawę w Polskę.

To już 70 lat

W drugiej połowie XIX w. rozpoczął się dynamiczny rozwój Starachowic. Stąd, krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w robotniczym osiedlu powstał drewniany kościół należący do parafii Wierzbnik. Samodzielną parafię w roku 1937 erygował biskup sandomierski Jan Kanty Lorek. W 1952 r. Wierzbnik został wchłonięty przez Starachowice i

Na plaskorzeźbie dedykowanej Janowi Pawłowi II umieszczono papieski pojazd z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Był on zbudowany w Starachowicach

jednocześnie dojrzewała myśl o budowie nowej świątyni. Stała w latach 70. obok drewnianego kościoła. 25 listopada 1979 r. poświęcił ją bp Piotr Gołębiowski. Gdy osiem lat później stary kościół spłonął, ucierpiała też nowa świątynia. Ostatecznie kościół został konsekrowany w październiku 1988 r. przez bp. Edwarda Materskiego.

Służyć chorym

W dużym procencie parafię zamieszkują emeryci. Jest tu także szpital. To wszystko sprawia, że jednym z ważnych akcentów duszpasterskich jest opieka nad tą grupą wiernych. Każdego tygodnia trzech świeckich szafarzy Komunii św. śpieszy, by odwiedzić domy około czterdziestu chorych. Tworzą grupę wspomagającą duszpasterzy, którzy każdego



ZDJĘCIA MARTA DEKA

dnia o godz. 7.00 celebrują Eucharystię w miejscowym szpitalu. W parafii istnieje liczna rodzina kół Żywego Różańca oraz wspólnota Rodzin Nazaretańskich. Młodzi realizują się we wspólnocie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Gazeta i KIK

Miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej jest rówieśnikiem kościoła. Jego kapelanem jest proboszcz. Spotykają się dwa razy w miesiącu. Działa też Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców. Gromadzi ono nauczycieli i wychowawców, którzy organizują spotkania, podejmując aktualne tematy dotyczące wychowania. Co tydzień wychodzi gazeta parafialna „Dar Wszystkich Świętych”.

Na terenie parafii znajdują się niemal wszystkie szkoły średnie miasta. Katechizuje w nich 19 osób, duchowni i świeccy.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Bryła kościoła uległa widocznej zmianie



KS. KAN. JÓZEF DOMAŃSKI

Święcenia kapłańskie: 3 VI 1967 r. Wikariaty: Baćkowice, Wieniawa, Koniemłoty, Jedlnia Kościelna, Przysucha, Pawłów, Kozienice par. pw. Świętego Krzyża. Probostwa: od 1984 r. budowa kościoła i organizacja kozienickiej parafii pw. Świętej Rodziny. Od 2000 r. Starachowice, par. pw. Wszystkich Świętych.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Ponieważ kościół parafialny i budynki wymagały remontu, podjęliśmy szereg prac w tym zakresie. Nasza świątynia ucierpiała na skutek pożaru drewnianego kościoła. Uszkodzeniu uległa izolacja stropodachu. To wszystko sprawiło, że zdecydowaliśmy się na przebudowę dachu kościoła. Prace trwają. Prowadzimy je wyłącznie z ofiar wiernych. Fakt, że posuwają się, dowodzi, że nasi wierni doskonale rozumieją konieczność ich prowadzenia. Jestem bardzo wdzięczny wszystkim parafianom za ofiarność i zaangażowanie w to dzieło.

W naszej parafii cieszymy się dużą frekwencją osób uczestniczących w codziennych Mszach św. Wciąż wzrasta liczba przystępujących do Komunii św. Fakt, że nasz kościół nawiedzają nie tylko parafianie, ale też ludzie przyjeżdżający do Starachowic z sąsiednich miejscowości, skłonił nas do podjęcia stałego dyżuru w konfesjonale. Chcemy każdemu dać możliwość skorzystania z sakramentu pojednania.

Księża wikariusze

Wojciech Dobczyński, Piotr Gozdalik, Robert Kryczka, Roman Kuna

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 7.00, 8.30, 9.45, 11.00, 12.30, 18.00
- W dni powszednie – 7.00, 7.30, 18.00

